

Sygnatura akt IIIK 1010/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2014 roku

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu III Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Augustowski

Protokolant: Ewa Modlińska

Przy udziale Michała Długosza Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu

po rozpoznaniu w dniach 23 stycznia 2014r. i 27 lutego 2014r.

sprawy **M. Ś.**

córki J. i B. z domu K.

urodzonej (...) w G.

oskarżonej o to, że:

w okresie od miesiąca czerwca 2011r. do dnia 21 sierpnia 2013r. w W. woj. (...) poprzez wysyłanie krótkich wiadomości tekstowych SMS oraz telefoniczne wydzwanianie, uporczywie nękała T. P., czym wzbudziła u pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia

tj. o czyn z art. 190a§1 kk

I. Oskarżoną M. Ś. uznaje za winną tego, że od kwietnia 2012r. do dnia 21 sierpnia 2013r. w W. woj. (...) poprzez wysyłanie krótkich wiadomości tekstowych SMS oraz wykonywanie połączeń telefonicznych uporczywie nękała T. P., przez co istotnie naruszyła jej prywatność, tj. za winną popełnienia występku z art. 190a§1 kk i za czyn ten na podstawie tego przepisu wymierza jej karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby;

III. na podstawie art. 46§1 kk orzeka od oskarżonej na rzecz oskarżycielki posiłkowej T. P. obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 1000 (jeden tysiąc) złotych;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. H. z Kancelarii Adwokackiej w W. kwotę 531,36złoty tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu;

V. zwalnia oskarżoną od kosztów sądowych, poniesione wydatki zaliczając na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt III K 1010/13

UZASADNIENIE

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego ustalono następujący stan faktyczny

Oskarżona M. Ś. w 2010 r. zawarła bliższą znajomość z J. P., wówczas mężem pokrzywdzonej T. P..

W czerwcu 2011 r. oskarżona wysłała dwie wiadomości tekstowe na telefon komórkowy pokrzywdzonej, w których obwiniała pokrzywdzoną za przedwczesną utratę ciąży grożąc, iż za to zapłaci oraz informowała ją o nowej ciąży z J. P..

Kolejne wiadomości tekstowe oskarżona zaczęła wysyłać do pokrzywdzonej począwszy od końca kwietnia 2012 r. z różną częstotliwością o różnych porach, także wczesnych porannych i nocnych. Wiadomości te oskarżona wysyłała początkowo z telefonu komórkowego należącego do J. P. a następnie ze swojego telefonu o numerze (...). W wiadomościach tych informowała pokrzywdzoną o swoim związku z J. P., ich pożyciu, wspólnym dziecku oraz wyrażanym przez niego stosunku uwielbienia do niej, jak też pogardy i odrazy do pokrzywdzonej, obrażając ją przy tym, nazywając ją „pijaczką”, „grubaską”, „zapasioną” itp. Ponadto wykonywała do niej połączenia telefoniczne, także do pracy na telefon stacjonarny. Aby pokrzywdzona ostatecznie odebrała połączenie korzystała także z telefonu o innym numerze (...), powiązanim z numerem (...).

W okresie od 12 lutego 2013 r. do 21 sierpnia 2013 r. oskarżona ze swojego telefonu o numerze (...)wykonała łącznie 210 połączeń głosowych i tekstowych do pokrzywdzonej na numer (...), z których ilość połączeń głosowych wynosiła 6 i dokonana została w dniach 8 maja 2013 r. po godzinie 21:27 i 15 sierpnia 2013 r. o godzinie 10:47. Pokrzywdzona wykonała zaś do oskarżonej w dniu 8 sierpnia 2013 r. siedem połączeń głosowych o długości od 4 do 38 sekund oraz w dniu 15 sierpnia 2013 r. jedno połączenie tego typu o długości 5 sekund.

Ilość oraz charakter wiadomości, dotyczących często szczegółów intymnego pożycia pomiędzy oskarżoną a mężem pokrzywdzonej, wysłanych przez oskarżoną do pokrzywdzonej, ich treść, w sposób istotny naruszały prywatność T. P., która nie spodziewała się czasu ich nadejścia. Każdorazowo czy to otrzymywane przez pokrzywdzoną smsy czy połączenia od oskarżonej wywoływały u niej stres, nie pozwalały wykonywać obowiązków służbowych, zakłócały spokój i odpoczynek. Jej prośby do oskarżonej kierowane bezpośrednio lub przez J. P. o zaprzestanie nękania telefonami czy smsami pozostawały daremne.

Dowód:

- zeznania świadka T. P. k. 15-16v., 28-29, 81-82
- częściowo zeznania świadka J. P. k. 23-24, 82-84
- wydruki wiadomości tekstowych k. 2-14, 31-32
- wykaz połączeń z (...) S.A. k. 94

Oskarżona ma 35 lat. Zdobyła wykształcenie średnie bez zawodu. Obecnie pozostaje bezrobotną. Nie posiada majątku. Jest rozwódką. Ma pięcioro małoletnich dzieci w wieku od półtora roku do czternastu lat. Na utrzymanie dzieci otrzymuje alimenty.

Jej stan zdrowia jest dobry, nie leczyła się psychiatrycznie ani neurologicznie. W toku postępowania nie ujawniły się okoliczności budzące wątpliwości co do jej poczytalności lub możliwości pokierowania swoim postępowaniem.

Oskarżona nie była dotychczas karana sądownie.

Oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i wyjaśniała, że jej smsy i telefony były jedynie odpowiedzią na telefony pokrzywdzonej, która oskarżała ją o rozbicie małżeństwa, obrażała, była zazdrosna o swojego byłego męża. Pokrzywdzona dzwoniła do niej z koleżanką z zastrzeżonego numeru informując, że partner ją zdradza, próbując rozbić jej związek. Przyznaje, że odpisała jej parę razy. Pokrzywdzona obrażała ją w towarzystwie różnych ludzi mówiąc, że jest dz....., k....., prostytutką, a jej dziecko bękartem, bachorem. Nie składała jednak zawiadomienia o przestępstwie. Nie dysponuje żadnymi smsami od pokrzywdzonej, gdyż je kasowała, a nadto zmieniła telefon. Nie wie jak często pokrzywdzona prosiła, aby do niej nie pisała, może dwa razy. Z panem P. poznali się w 2010 r. Mieszkali

razem w okresach 2011 r. i 2013 r., później musieli się rozstać. Pokrzywdzonej nigdy nie poznała, na rozprawie spotkały się po raz pierwszy.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonej k. 38-39, 79-81

- dane o karalności k. 40

Sąd zważył ponadto, co następuje

Sprawstwo i wina oskarżonej w zakresie zarzucanego jej czynu nie budzi żadnych wątpliwości.

Wobec oskarżonej skierowany został zarzut popełnienia przestępstwa stalkingu, polegającego na wzbudzaniu uzasadnionego okolicznościami poczucia zagrożenia lub istotnym naruszeniu prywatności innej osoby poprzez uporczywe nękanie jej lub osoby jej najbliższej, a więc poprzez zachowania polegające na „ustawicznym, inaczej powtarzalnym, dręczeniu, trapieniu, niepokojeniu (czymś) kogoś; dokuczaniu komuś, nie dawaniu chwili spokoju” (ze Słownika języka polskiego, red. M. Szymczak, t. 2, Warszawa 1984, s. 317). Owe zachowania wzmocnione cechą uporczywości, będącego antynomią jednorazowego lub kilkukrotnego zachowania sprawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2001 r., sygn. akt V KKN 504/00), wiążą się często z powstaniem u pokrzywdzonego przykrości, dyskomfortu, krzywdy, niepokoju. Dlatego aby opisane wyżej zachowania w postaci uporczywego nękania stanowiły karalne przestępstwo koniecznym jest wystąpienie skutku w postaci uzasadnionego okolicznościami poczucia zagrożenia lub istotnego naruszenia prywatności u osoby nękaney.

Do typowych przejawów nękania zaliczyć można najczęściej występujące zachowania polegające na telefonowaniu, szczególnie w porach nocnych lub w postaci tzw. głuchych telefonów, przebywaniu w pobliżu miejsca zamieszkania lub pracy pokrzywdzonego, wysyłaniu listów, smsów, e-maili, prezentów, kwiatów, śledzeniu, kontrolowaniu ofiary, rozpowszechnianiu o niej fałszywych informacji, nagabywaniu, groźeniu.

W niniejszej sprawie jednych z wymienionych wyżej zachowań w postaci wysyłania niezwykle licznych wiadomości tekstowych, tzw. smsów oraz telefonowaniu do pokrzywdzonej T. P. na jej telefon komórkowy lub stacjonarny do zakładu pracy z różną częstotliwością oraz o różnych porach dnia dopuściła się oskarżona M. Ś., co zostało potwierdzone wydrukami owych wiadomości tekstowych z zaznaczeniem daty i godziny ich nadania, przedłożonymi przez pokrzywdzoną, a także wydrukiem połączeń pomiędzy telefonami pokrzywdzonej o numerze (...)i oskarżonej o numerze (...)z okresu od 12 lutego 2013 r. do 21 sierpnia 2013 r. dostarczonymi przez operatora sieci telefonicznej (...) S.A., z której usług korzystała pokrzywdzona. Z tychże dowodów z dokumentów wynika, że oskarżona w przeciągu pół roku czasu wysłała do pokrzywdzonej 210 wiadomości tekstowych. Z analizy wykazu połączeń przedłożonych przez (...)wynika, że jednorazowo oskarżona potrafiła wysłać takich wiadomości aż 56. Zdarzało się też, że dziennie tych wiadomości było jedynie kilka, od 2 do 6. W ujęciu całościowym takie zachowanie oskarżonej podjęte w okresie od końca kwietnia 2012 r. do dnia 21 sierpnia 2013 r., a to jego powtarzalność i ilość nawiązanych przez nią połączeń do pokrzywdzonej, nosi cechę uporczywości.

O takiej natomiast nie można mówić w przypadku dwóch odosobnionych połączeń tekstowych wykonanych przez oskarżoną w dniu 21 czerwca 2011 r., po których jak wynika z materiału dowodowego do końca kwietnia 2012 r. oskarżona nie kontaktowała się z T. P.. Zgodnie bowiem z utrwaloną wykładnią „uporczywością” jest albo trwające przez pewien czas albo powtarzające się, co najmniej trzykrotne zachowanie sprawcy, zawierające świadomość niweczenia tym możliwości osiągnięcia stanu założonego przez prawo.

Przedstawione powyżej dowody w pełni potwierdzają wersję pokrzywdzonej, iż nękana była połączeniami telefonicznymi przez oskarżoną, która związała się z jej mężem, co było przyczyną przeprowadzonego w 2012 r. rozvodu pokrzywdzonej z J. P.. Takie zachowania oskarżonej w okresie od końca kwietnia 2012 r. do dnia 21 sierpnia 2013 r. w postaci telefonów oraz notorycznych smsów o treści dotyczącej jej pożycia z J. P., ich wspólnego dziecka,

stosunku J. P. do niej oraz do pokrzywdzonej, zawierających także złośliwe i obraźliwe uwagi pod adresem osoby pokrzywdzonej, w okolicznościach sprawy obiektywnie uzasadniają wyrażane przez pokrzywdzoną T. P. subiektywne odczucia, iż stanowiły dla niej przykrość, zakłócały jej spokój, zwłaszcza w porach wieczornych i nocnych oraz w godzinach pracy, wywołując u niej stres, zdenerwowanie i brak skupienia. Trudno bowiem sobie wyobrazić, iż „zasypywanie” osoby, której małżeństwo uległo rozkładowi na skutek romansu współmałżonka, różnej treści smsami czy telefonami od osoby, z którą związał się współmałżonek, nie stanowi dolegliwości natury psychicznej i nie wywołuje negatywnych emocji i przeżyć, powodując istotne naruszenie pewnego dobrostanu w sensie wolności psychicznej od tego rodzaju bodźców wywołujących stres, zdenerwowanie, poczucie niepokoju, udręczenia, prześladowania, a także naruszenia godności osobistej. Z taką bowiem na pewno mamy do czynienia, uwzględniając zasady moralne i społeczne, w sytuacji zwracania się lub przekazywania osądów do kogoś obcego, nie znanego nawet z widzenia, iż jest się „żałosnym”, „grubym jak słoń”, „pijaczką”, „brudaską”, „na sobie strój a pod spodem gnój”, „mieszka jak na wysypisku śmieci”, „gdyby schudła to zaszłaby w ciążę”.

Zgodnie z wersją pokrzywdzonej wielokrotnie dawała ona wyraz, iż nie życzy sobie tego typu zachowań ze strony oskarżonej bądź zwracając się do niej z tym bezpośrednio bądź do J. P., aby wpłynął na postawę oskarżonej, zapowiadając nawet, iż zawiadomi o nich prokuraturę lub sąd, pozostając w przekonaniu, iż może powyższe powstrzyma oskarżoną od dalszych działań. Z treści smsów wysyłanych przez oskarżoną do pokrzywdzonej w okresie od 23 kwietnia 2012 r. do 14 maja 2013 r. wynika, iż zdarzało się, że ta odpisywała jej, co można usprawiedliwić naturalną ludzką reakcją spowodowaną choćby utratą cierpliwości w takich sytuacjach, o czym wspominała pokrzywdzona, zwłaszcza, że pomiędzy wymienionymi powstał ostry konflikt o osobistym podłożu, powodujący niewątpliwie wrogie nastawianie obu do siebie. Pewne wzburzone reakcje pokrzywdzonej w związku ze zdradą męża, jakie zapewne miały miejsce, nie są atypowe w tego rodzaju sytuacji. Niemniej w świetle materiału dowodowego brak podstaw do przypisania pokrzywdzonej roli swoistego „agresora” i w konsekwencji potraktowania zachowania oskarżonej jako czysto obronnego, jak próbowała przedstawić to w swoich wyjaśnieniach. Przeczy temu bowiem ustalona na podstawie wykazu połączeń ilość wiadomości tekstowych wysłanych przez pokrzywdzoną do oskarżonej od 12 lutego do 21 sierpnia 2013 r., tj. 3 i oraz ilość połączeń głosowych nawiązanych w tym okresie w takiej konfiguracji, tj. 7 w dniu 8 sierpnia 2013 r. (po 56 smsach oskarżonej) i 1 w dniu 15 sierpnia 2013 r. (po 17 smsach oskarżonej), trwających od 4 do 38 sekund. Nie dziwi więc, że oskarżona nie zachowała owych „równie licznych” wiadomości otrzymywanych rzekomo od pokrzywdzonej, skoro takich można rzec nie było. Nie bezpodstawne będzie tu również twierdzenie oparte o zeznania pokrzywdzonej, iż wysłane przez nią wiadomości czy krótkie połączenia telefoniczne nie zawierały treści obraźliwych, a dotyczyły głównie jej żądania czy prośby kierowanej do oskarżonej zaprzestania bezprawnego działania, skoro brak jest dowodów zaprzeczających tej wersji. Jeśliby bowiem jak wyjaśniała oskarżona również otrzymywała od pokrzywdzonej prowokujące ją smsy, wobec zapowiedzi pokrzywdzonej, iż zgłosi fakt nękania na policję, naturalnym powinno być aby oskarżona również zatrzymała wiadomości od pokrzywdzonej celem obrony i wykazania, iż jej zachowania wynikały bezpośrednio z zachowań pokrzywdzonej, były jej następstwem, a nie odwrotnie. W nawiązaniu do tej okoliczności sprzecznymi z wyjaśnieniami oskarżonej pozostaje również jej bierne postępowanie wobec telefonów, jakie miała otrzymywać – jak podawała - od pokrzywdzonej lub jej koleżanki z numeru zastrzeżonego, mianowicie iż nie zgłosiła tego faktu na policję bądź nie zastrzegła owych połączeń u operatora, co stanowiłoby właściwą i naturalną reakcję, gdyby sytuacje wskazywane przez nią istotnie zachodziły. Stąd jej relacje, całkowicie odosobnione, nie znajdujące oparcia ani w zasadach doświadczenia życiowego ani logicznego rozumowania, uznać należało za niewiarygodne.

Na ocenę wyjaśnień oskarżonej nie wpłynęły stronnicze i kierunkowe zeznania J. P., w których widoczna była próba podtrzymania linii obrony partnerki, z którą sympatyzuje, dając pierwszeństwo łączącym ich stosunkom przed potrzebą wiernego przedstawienia swoich spostrzeżeń. Świadek próbował bowiem w podobny sposób jak oskarżona zrelacjonować jej postępowanie jako następstwo niewłaściwych zachowań jego byłej małżonki, która to złośliwie miała sugerować oskarżonej, iż on ją zdradza. Nawet jeśli pokrzywdzona przedsięwzięła tego typu środki, nie usprawiedliwiają one przedstawionej wyżej karygodnej postawy oskarżonej. Powracając do analizy zeznań J. P. zauważenia wymaga, iż w kilku fragmentach potwierdził dotychczasowe ustalenia Sądu poczynione w oparciu o pozostałe dowody, które przeczą wersji oskarżonej i tym samym jego zeznaniom w wyżej wskazanym zakresie. Świadek

ten zeznał że gdy mieszkał z oskarżoną i nie kłócili się nie było smsów. Powodem zazdrości oskarżonej mogło być także jego ponowne zamieszkanie we wspólnym mieszkaniu z pokrzywdzoną w W.. Oskarżona przez stworzoną przez niego wówczas sytuację czuła się zagrożona. Nie o wszystkich smsach od oskarżonej mu wiadomo, ale powodem był on i czuje się winny. Popróbował wpłynąć na oskarżoną, aby nie wysyłała smsów do jego małżonki, bo ona mówiła, że to zgłosi. Dlatego też do owych niespójnych zeznań tego świadka, kierującego się względami lojalności wobec oskarżonej licząc, że czyniąc im zadość pomoże jej uniknąć odpowiedzialności, Sąd podszedł z ostrożnością, dając mu wiarę w części znajdującej potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym.

Do zeznań J. P. Sąd odwołał się także poszukując przyczyn zachowania oskarżonej. Świadek ten wskazał, że oskarżona poroniła w początkowym okresie ciąży, co przypisuje zdenerwowaniu i kłótni telefonicznej z pokrzywdzoną i ten żal tkwi w niej do dnia dzisiejszego. Ponadto jak wskazał świadek do zachowań oskarżonej dochodziło jedynie w czasie, gdy rozstawała się z nim bądź w wyniku sprzeczki bądź z przyczyn materialnych, lub gdy skarżył się jej na różne sprawy związane z życiem codziennym, w tym kłótnie z pokrzywdzoną. Oskarżona wówczas wysyłała smsy do jego byłej żony pisząc w nich, że „on jest jej facetem i ma się od niego odczepić”. Okoliczność tą zauważyła również pokrzywdzona, która składając zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa zeznała, że oskarżona pewnie ma teraz stały kontakt z jej byłym mężem i dlatego do niej już nie pisze smsów, ale jest pewna, że jak były mąż wróci ze zwolnienia lekarskiego do pracy i będzie mieszkał w W. znów będzie jej wysyłał obraźliwe smsy. Ponadto z treści wiadomości wysłanych przez oskarżoną do pokrzywdzonej wynika że M. Ś. była mocno zaangażowana w związek z J. P., była o niego zazdrosna, zaś jego wątpliwa moralnie postawa nie dawała jej poczucia pewności co do trwałości ich związku. Na tych podstawach można zatem stwierdzić, że oskarżoną kierowała złość, wrogie nastawienie do pokrzywdzonej, wynikające z dążenia do obarczenia jej odpowiedzialnością za przedwczesną utratę ciąży, a także niepewność co do przyszłości jej związku z J. P.. Występująca u oskarżonej motywacja przedsiębranego zachowania wobec pokrzywdzonej powodowała, iż chciała ona dokuczać, zakłócać spokój, a więc nękać pokrzywdzoną pomimo świadomości, iż jej zachowanie jest niechciane przez adresata, który to fakt przyznała sama oskarżona, co ostatecznie czyniła w sposób uporczywy.

Mając na względzie powyższe Sąd uznał, iż swoim zachowaniem w okresie od kwietnia 2012 r. do dnia 21 sierpnia 2013 r. oskarżona uporczywie nękała ogromną ilością wiadomości tekstowych oraz połączeniami głosowymi pokrzywdzoną T. P., naruszając tym istotnie jej prywatność w sensie ingerencji w życie prywatne, domowe, intymność, a także w sensie ataków na jej cześć, godność, wyczerpała znamiona przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. Sąd nie przyjął za aktem oskarżenia, iż zachowania oskarżonej w przyjętym wyżej okresie wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia mając na uwadze, że od smsów wysłanych przez oskarżoną w czerwcu 2011 r., w których odnosiła się do utraty dziecka, obarczając winą za ten stan pokrzywdzoną, a do kolejnych połączeń w kwietniu 2012 r. minął okres dziesięciu miesięcy, w czasie których nie doszło do jakiegokolwiek kontaktu obu. Oskarżona i pokrzywdzona aż do czasu rozprawy głównej nigdy się nie spotkały. Ponadto oskarżona od dłuższego czasu zamieszkuje w innej miejscowości oddalonej od W. o ponad 100 km, zajmuje się wychowaniem pięciorga dzieci, nie ma własnego środka lokomocji, którym mogłaby w każdym czasie dostać się do W., a zatem pozostaje ograniczona w możliwościach przemieszczania się. Poza smsami i telefonami nigdy nie podjęła też innych zachowań wobec pokrzywdzonej wskazujących na wolę realizacji zamiaru spowodowania, aby pokrzywdzona zapłaciła jej za utratę ciąży. Dlatego też biorąc pod uwagę powyższe okoliczności uznać należało, że oskarżona obiektywnie nie miała podstaw czuć się zagrożona. Podnoszenie powyższego przez pokrzywdzoną wynika w ocenie Sądu raczej z jej świadomości spenalizowania zachowań jakich dopuściła się oskarżona właśnie jako przestępstwa stalkingu i przyjęcia jako znamienia tego przestępstwa skutku w postaci wzbudzenia u osoby nękanej uzasadnionego okolicznościami poczucia zagrożenia, niż rzeczywiście subiektywnie odczuwanej przez siebie obawy przed możliwymi działaniami oskarżonej.

Popelniony przez oskarżoną czyn Sąd ocenił jako znacznie społecznie szkodliwy. Sąd baczyl tu na niezwykle natężenie zachowań oskarżonej w przeciągu nieco ponad roku czasu, ich charakter wyrażający także pogardę i brak poszanowania dla osoby pokrzywdzonej, jej woli oraz skutek w postaci naruszenia wolności pokrzywdzonej od stresu, niepożądanych kontaktów, prawa do swobody i prywatności co do swojego życia. Zachowania oskarżonej nie pozostawały przecież bez wpływu na psychikę pokrzywdzonej, destabilizując jej funkcjonowanie także w czasie

świadczenia pracy. Nie może ująć uwadze, że wszystkich tych zachowań oskarżona dopuściła się w okolicznościach przyczynienia się przez nią do rozkładu związku małżeńskiego pokrzywdzonej, a przy tym z niskiej zdaniem Sądu motywacji wynikającej z głównie z zazdrości, jak też obawy przed pozostawieniem przez dużo starszego konkubenta.

Mając na uwadze powyższe, stopień winy oskarżonej świadomej znaczenia prawnego swojego postępowania i chcąc mimo tego jego realizacji wbrew stanowisku wyrażanemu przez pokrzywdzoną, sposób życia oskarżonej, jej zachowanie po popełnieniu przestępstwa ukierunkowane na uniknięcie odpowiedzialności, brak skruchy, a jednocześnie dotychczasowa niekaralność, przemawiały za wymierzeniem jej na podstawie przepisu art. 190a § 1 k.k. kary oscylującej jednak w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, tj. w wymiarze 3 miesięcy pozbawienia wolności, jako adekwatnej do popełnionego czynu i stopnia zawinienia, odzwierciedlającej bezprawie, jakie ujawniło się w zrachowaniach oskarżonej.

Sąd nie uznał za zasadne zastosowania wobec oskarżonej kary bezwzględnej pozbawienia wolności, chcąc dać jej szansę rehabilitacji i zrozumienia błędnego postępowania. Sąd pomimo licznych okoliczności obciążających przyjął wobec oskarżonej pozytywną prognozę kryminologiczną, iż nie popełni ona więcej przestępstwa mając świadomość wiążących się z tym poważnych konsekwencji prawnych, odczuwalnych nie tylko dla niej ale i jej małoletnich dzieci, nad którymi sprawuje opiekę, co skutecznie odwiedzie ją od podobnych lub innych równie rażących aktów naruszenia prawa w przyszłości. Dlatego też korzystając z możliwości zastosowania środka oddziaływania probacyjnego Sąd na podstawie przepisu art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił jej wykonanie orzeczonej kary na okres 2 lat próby, odpowiedni do weryfikacji postawionej prognozy.

Wobec zgłoszenia przez pokrzywdzoną na rozprawie w toku przesłuchania, a zatem w terminie przewidzianym przepisem art. 49a k.p.k., wniosku o zasądzenie na jej rzecz od oskarżonej zadośćuczynienia w kwocie 2.000 zł, Sąd zobligowany był w oparciu o przepis art. 46 § 1 k.k. orzec wobec oskarżonej środek karny w postaci zobowiązania jej do zapłaty na rzecz pokrzywdzonej zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z popełnionym czynem. Sąd uznał jednak, iż kwota żądana przez pokrzywdzoną jest niemożliwa do zapłaty przez nie posiadającą dochodów oskarżoną, a ponadto przekracza rodzaj i rozmiar krzywdy, stąd dokonując jej miarkowania zasądził zadośćuczynienie w wysokości 1.000 zł przyjmując, iż jest ono odpowiednie do bezprawia czynu oskarżonej i stopnia jej zawinienia, a także koresponduje z wymierzoną za ten czyn karą, uzupełniając jej represyjne cele.

Na podstawie przepisu § 14 ust. 2 pkt 3 w zw. z § 2 ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. H. z Kancelarii Adwokackiej w W. kwotę 531,36 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu, odpowiadającej stawce minimalnej za obronę przed sądem rejonowym w postępowaniu zwyczajnym podwyższonej o obowiązującą stawkę podatku VAT.

Uwzględniając całokształt sytuacji oskarżonej, iż jest ona osobą bezrobotną, nie osiąga dochodów, nie posiada majątku, wychowuje pięcioro małoletnich dzieci, na które otrzymuje alimenty w łącznej wysokości 500 zł, Sąd przyjął, iż nie ma ona możliwości uiszczenia poniesionych w związku z postępowaniem kosztów sądowych. Dlatego też na podstawie przepisu art. 624 § 1 k.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił ją od tych kosztów, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.